



Sygn. akt II KK 19/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jarosława Skroka,  
w sprawie **A. B.**

dot. lustracji

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...]z dnia 13 sierpnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 14 kwietnia 2015 r.

**1/ uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu;**

**2/ zarządza zwrot opłaty od kasacji wniesionej przez  
lustrowanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 14 kwietnia 2015r. na podst. art. 21 a ust.2 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007r., Nr 63, poz. 425 ze zm.) stwierdził, że **A.B.** w dniu 13 października 2010r. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne i orzekł wobec lustrowanego na okres 3 lat utratę prawa wybieralności do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, a także, na ten sam okres, zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 27 cytowanej wyżej ustawy.

Orzeczenie to zaskarżył obrońca lustrowanego, podnosząc:

- a) naruszenie przepisów procedury tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażające się w jego jednostronnej ocenie i uwzględnieniu zebranych dowodów wyłącznie w zakresie, który wspierał oskarżenie, przy jednoczesnym zbagatelizowaniu dowodów potwierdzających stanowisko procesowe lustrowanego, w szczególności poprzez przyznanie nadmiernej mocy dowodowej kopiom dokumentów archiwalnych organów bezpieczeństwa, nie potwierdzonym za zgodność z oryginałem, bez uwzględnienia w należyty sposób okoliczności, w jakich one powstały, zwłaszcza przy braku możliwości ich należytej weryfikacji wobec śmierci osoby, która je wytworzyła oraz zdyskwalifikowanie innych dowodów, w szczególności wyjaśnień lustrowanego oraz zeznań świadków,
- b) obrazę przepisów obowiązującej procedury, tj. art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej, przez naruszenie obowiązku rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść lustrowanego.

Podnosząc powyższe obrońca lustrowanego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie oświadczenia lustrowanego za zgodne z prawdą ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 13 sierpnia 2015r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego orzeczenia złożył obrońca lustrowanego podnosząc w niej zarzuty:

1. rażąco i mająco istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej polegającej na rozważeniu wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, a to zarzutu zawartego na stronie 3 akapit końcowy i 4 akapit pierwszy uzasadnienia apelacji, który to zarzut polegał na wskazaniu, że Sąd *ad quo* nie rozważył okoliczności, że A. B. przekazując informacje Służbie Bezpieczeństwa działał na polecenie dyrektora zakładu, w którym był zatrudniony – W. S., który wyręczył się lustrowanym do przekazania informacji na temat cudzoziemców, którzy przybyli na teren Z.” w miejscowości S., a przekazanie informacji na polecenie, a przez to za wiedzą przełożonego, skutkuje tym, że czynności podjęte przez A. B. w żaden sposób nie mogą być uznane jako tajne; Sąd *ad quem* nie odniósł się również do zarzutu apelacji, że przekazanie przez lustrowanego informacji miało miejsce przed datą podpisania zobowiązania do współpracy (vide: strona 4 akapit 3 uzasadnienia środka odwoławczego); rozpoznanie w/w zarzutów było niezbędne dla przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej co do zaistnienia po stronie osoby lustrowanego przesłanek współpracy z SB w rozumieniu ustawy lustracyjnej: świadomości lustrowanego, w dacie przekazywania informacji, że osoba, której przekazywał informacje – H. Ł. był pracownikiem Służby Bezpieczeństwa, tajności przekazywanych informacji oraz okoliczności czy współpraca lustrowanego ograniczała się do samej deklaracji woli czy też zmaterializowała się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 452§2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015r. w zw. z art. 167 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015r. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej z pominięciem analizy całego materiału dowodowego i argumentacji podniesionych w apelacji zarzutów oraz skutkującej zaakceptowaniem błędów

Sądu *ad quo* w sposobie procedowania co do gromadzenia materiału dowodowego sprawy i prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, który legł u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadków: W. S. (dyrektora Z. celem zweryfikowania, czy A. B. działał na jego polecenie, a w konsekwencji celem ustalenia, czy informacje przekazane przez lustrowanego miały charakter „tajny”) oraz K. M. (oficera SB, który nadzorował działania H. Ł. prowadzącego A. B. jako Tajnego Współpracownika, celem ustalenia, w jakich okolicznościach doszło do podpisania przez lustrowanego zobowiązania do współpracy, jaki był zakres współpracy i co znajdowało się w teczce zniszczonej przez H. Ł. o nazwie „T.”); w następstwie tego uchybienia doszło do utrzymania orzeczenia Sądu I instancji w mocy, podczas gdy przeprowadzenie w/w dowodów, choćby z urzędu (stosownie do wymogu zawartego w art. 4 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. i obowiązujących w czasie orzekania przez Sąd *ad quem*) i choćby w toku postępowania apelacyjnego (gdyby Sąd odwoławczy uznał, że przeprowadzenie tych dowodów mieści się w ramach wyznaczonych przez art. 452§1 i 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.), służyłoby wyeliminowaniu błędów Sądu I instancji polegających na wydaniu orzeczenia w oparciu o domniemania, a nie dowody wskazujące na istnienie współpracy, a w konsekwencji doprowadziłoby do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

W oparciu o takie zarzuty obrona wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I – instancji.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w kasacji należy uznać za częściowo zasadne.

Rzeczą znamioną dla niniejszej sprawy jest okoliczność, iż Sądy rozpoznające ją dysponowały bardzo niewielką ilością materiału dowodowego. Było to następstwem tego, że okres współpracy lustrowanego ze służbą bezpieczeństwa był bardzo krótki – formalnie około 9 miesięcy, a faktycznie jedynie około czterech. Okoliczność powyższa jest bezsporna. Podobnie jak i to, że informacje przekazane organom bezpieczeństwa nie przedstawiały istotniejszej wartości. Powyższe dwa zdarzenia spowodowały, że nie zachowała sięteczka współpracy lustrowanego, a

zwłaszcza notatki służbowe, które miały być sporządzone na podstawie informacji uzyskanych od A. B.

Niewątpliwie też nie ma możliwości zweryfikowania dowodów z zachowanych kopii materiałów zeznaniami H. Ł. wobec jego śmierci.

Zauważyć należy też istotne sprzeczności w istniejącym materiale dowodowym:

- świadek M. U. zaprzeczył, aby udostępnił swoje mieszkanie dla celów spotkań przedstawicieli organów bezpieczeństwa z tajnymi współpracownikami,

- z zachowanych materiałów sprawy obiektowej „T.” (k. 151 – 156), nie wynika, aby wykorzystano w trakcie jej prowadzenia informacje pochodzące od tajnego współpracownika o pseudonimie „T.”, choć znajduje się tu cała lista osób, z których współpracy dla potrzeb tej sprawy korzystano,

- brak informacji o notatkach sporządzonych przez TW „T.” w aktach paszportowych dołączonych przez oskarżyciela do akt sprawy,

- ewidentnie błędne wskazano w notatce służbowej z 22 grudnia 1980 r. danych żony lustrowanego i miejsca jej zatrudnienia, co mogło prowadzić do konkluzji przedstawionej na k. 12 uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego, ale też może nasuwać wątpliwości, czy informacje te pochodziły od lustrowanego.

W tej sytuacji, zgodzić należy się z obroną, że szczególnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nabiera możliwość uzyskania każdego dowodu, który mógłby pozwolić na ocenę i zweryfikowanie istniejących materiałów archiwalnych. Takim dowodem mogłyby być zeznania świadka W. S. Na wagę tego dowodu obrona wskazywała wielokrotnie, choć jednocześnie formalnie zawnioskowała o jego przeprowadzenia dopiero na etapie postępowania kasacyjnego.

Sądy obu instancji nie tylko nie uznały potrzeby przeprowadzenia tego dowodu, a Sąd Odwoławczy w ogóle nie ustosunkował się w uzasadnieniu swych orzeczenia do znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które miałyby być wykazane za pomocą tego dowodu. Tymczasem w ocenie obrony, znaczenie to jest kluczowe, gdyż miałyby dowodzić, że współpraca lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa nie miała charakteru tajnego. Oczywistym jest zaś, że spełnienie tego warunku jest niezbędne dla wypełnienia kryteriów współpracy w rozumieniu art. 3a ust 1 ustawy lustracyjnej.

W tej sytuacji należy zgodzić się z obroną, że wskazany brak jakiegokolwiek odniesienia się do omawianego zagadnienia jest istotnym brakiem przeprowadzonego postępowania odwoławczego, który musi skutkować uchynieniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nie ma natomiast potrzeby uchylania orzeczeń Sądów obu instancji, gdyż postępowanie w tym zakresie może zostać uzupełnione przed Sądem Apelacyjnym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny powinien podjąć starania o przesłuchanie świadka W. S. Jeżeli to możliwe uzyskać w wyniku tego przesłuchania informacje, czy wydawał lustrowanemu polecenie informowania funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa o sytuacji w P. w zakresie zagranicznych wyjazdów pracowników i przyjazdów cudzoziemców. Jeżeli zaś wydawał takie polecenie, to czy jest w stanie wskazać czas, kiedy miało to miejsce.

Oceniając taki dowód trzeba będzie mieć na względzie informacje wynikające z materiałów znajdujących się na k. 536 – 598 akt sprawy.

Niezależnie od możliwości dowodowych w tym zakresie, Sąd Odwoławczy winien wprost wypowiedzieć się co do podnoszonej przez obronę kwestii, czy współpraca lustrowanego winna być oceniana jako mająca charakter „tajny” w rozumieniu ustawy lustracyjnej, a także „świadomy” i „realny”, co również obrona akcentuje zarówno w apelacji, jak i w kasacji.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc